



Die Fernsehkanzel

Program Tv z 22.02.2015 (nr 1034)

„Żadne obce jarzmo”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: *„Usta nasze otwarły się przed wami, Koryntianie, serce nasze szeroko się otwarło; nie u nas jest wam ciasno, ale ciasnota jest w sercach waszych; ponieważ zaś należy się odwzajemnić, przeto jak do dzieci mówię: Rozszerzcie i wy serca wasze! Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi; bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za działo ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.”*

(2 Koryntian 6,11-16)

Pamiętamy, że Koryntianie zrobili mu poważne zarzuty. Zarzucano mu, że nie trzymał się swoich słów. Zakwestionowali też jego Apostołowanie, podważali i obciążali jego integralność. Paweł więc napisał do nich ten list, aby bronić siebie i jego funkcje oraz powiedzieć o błędnych wydarzeniach w Kościele.

Miłość

Nie zrobił tego w ostrych słowach „z awanturczego zamieszanego serca”, ale pisał z miłości. *„Usta nasze otwarły się przed wami, Koryntianie”*. Innymi słowy: *”Zawsze byłem otwarty i uczciwy do was. Moje serce jest jak otwarta książka.”* Apostoł nazywa ich po imieniu „wy, Koryntianie”. Robi to tylko w tym miejscu. Również to też jest oznaką wielkiej miłości, ciepła i przychylności.

Kontynuuje dalej: *”serce nasze szeroko się otwarło! Nie u nas jest wam ciasno.”* Oni byli dla niego ważni, mieli stałe miejsce w jego sercu. *„Mówię do was, jak do moich dzieci – rozszerzcie i wy serca wasze!”* (tłum. niem.) To był wielki związek. Jego miłość była w pełni, pozostała nieograniczona, pomimo ich poważnych zarzutów.

I dlatego, że kochał ich tak bardzo, chciał dla nich tylko to, co najlepsze i nie obawiał się ich skorygować, gdy pisze: *„Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi!”* /werset 14/. Chciejmy się tej lekcji od Apostoła nauczyć! Miłość do Boga i do bliźniego zawsze powinna określać nasze działanie i nasze słowa. Jeśli czujemy potrzebę skorygowania innych, to musimy najpierw skontrolować nasze motywacje i nastawienie serca. Czy miłość jest siłą napędową naszych słów? Albo jest napędzane przez gniew, niecierpliwość, plotkarstwo albo zazdrość? Burzymy się, kontrolujemy naszego bliźniego i piorunem zasypujemy go obelgami?

To nie jest Duch Jezusa Chrystusa. To nie jest również postawa Apostoła wobec jego zaciekłych krytyków. Chrystus jest jego wzorem do naśladowania, który pomimo obelg i wrogości modlił się: *”Ojczy, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią.”* /Łukasz 23,34/. Ta boska miłość do naszych braci i sióstr troszczy się o to, że my również domniemane niewygodne tematy nie zamiatamy pod dywan.

Wręcz przeciwnie – ponieważ wiemy, że prawda nas wyzwala, mówimy ją w miłości.

Przestroga

I tak pisze Paweł w wersecie 14: *”Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi!”* Na urodzinach dziecięcych najczęściej gra się w różne gry. Jedną z nich jest np. jajonośna. Przy tym surowe jajko na łyżce jest wyważone. Zwycięzcą jest dziecko, które przybiega z łyżką i jajkiem jako pierwsze do mety. W innej grze, prawa noga dziecka jest związana z lewą nogą innego dziecka. Powstaje „trójnoga”. Obaj partnerzy muszą obecnie starać się w tym samym tempie iść do przodu tak szybko, jak to możliwe, aby wygrać wyścig z inną parą. Do tego te dzieci potrzebują kogoś jako partnera, który prócz tego jest tej samej wielkości, w tym samym tempie idzie, w przybliżeniu tym samym krokiem i przede wszystkim w tym samym kierunku biegnie. W przeciwnym razie wyścig jest stracony.

Coś podobnego można też sobie wyobrazić obraz jarzma. Jarzmo zostało nałożone na zwierzęta, żeby uprawiać pole. Dwa woły, na przykład, były zamocowane w tym samym pługu jarzma, aby orać. Zatem jarzmo jest w ścisłym związku, w bliskim partnerstwie.

Następnie ostrzeżenie odnosi się do Koryntian i również do nas, mianowicie: *”Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi!”* Innymi słowy: Nie wchodź w żaden związek, w żadne ścisłe partnerstwo z niewiernymi! Prawdopodobnie Paweł myślał o słowach z 5. Mojżeszowej 22,10, które mówią: *”Nie będziesz zaprzęgał do orki razem wołu i osła.”* Ponieważ różne zwierzęta potrzebują różne jarzma o różnych rozmiarach. One idą prócz tego w różnych częstotliwościach.

Apostołowi Pawłowi chodzi więc tutaj o zasadę, mianowicie o kwestię relacji Koryntian do niewierzących. To jest zawsze aktualny temat. Co to znaczy, nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi? Jakie relacje powinien mieć chrześcijanin z niechrześcijaninem? Koryntianie nie stali jeszcze wcale w wierze. Kościół istniał dopiero krótki czas. Wielu miało niewierzących członków rodziny i krewnych. Przebywali codziennie w pracy oraz w sąsiedztwie razem z ludźmi, którzy nie byli Chrześcijanami. Jak ścisła powinna więc być ich relacja z nimi?

Niektórzy wierzący rozumieli swoją chrześcijańską wolność w ten sposób, że nawet z poganami wspólnie czcili ich bogów i poświęcili się im. To popędziło Apostoła, napomniawszy ich: *”Żyćcie tak w waszym życiu, żeby było zupełnie jasne, że należycie do Jezusa Chrystusa.”* W Kolosan 2 pisze: *”Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli?”* /werset 20/.

Chrześcijanie nie powinni wchodzić w przymierze z duchowym przeciwnikiem. To jest niewłaściwe i prowadzi do duchowej katastrofy. Nie istnieje żadna szara strefa. Albo idziemy pod jarzmem świata lub jarzmem Jezusa Chrystusa.

Ewangelicki pastor Carl Eichhorn /1810-1890/ pisze o tym fragmencie: *”Istnieją dwa jarzma, które są zupełnie różne od siebie: jarzmo Chrystusa, w którym Jego uczniowie chodzili, i jarzmo w którym chodzą dzieci światowe.”* Każdy jest pod jarzmem... Oni znajdują się pod panowaniem władzy. Czy chce czy nie chce. Wszyscy są stale pod wywartym wpływem od którego nie można uciec. Kto nie chce oddać się pod jarzmo Chrystusa, ten jest pod jarzmem świata i grzechu.

Apostoł następnie uzasadnia swoje ostrzeżenie, ponieważ w ścisłym partnerstwie pod jarzmem z mężczyznami i kobietami na tym świecie napięcie jest nie do uniknięcia. On pisze sprzeczność *„Bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością? albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością?”* /wers 14/. *„Albo jaka zgoda między Chrystusem a Balialem?”* /werset 16/.

Z każdego z tych czterech porównań wynika, że ci którzy należą do Chrystusa są częścią nowej społeczności, która jest zupełnie inna niż ten świat z którego my pochodzimy. Jesteśmy uznani za sprawiedliwych z wiary. W naszych sercach jest światło i ciemność musiała ustąpić. Mamy nowego Pana, Chrystusa, i nie służymy dłużej szatanowi. A więc jesteśmy świątynią Boga i nie zajmujemy się bałwochwalstwem. Jeśli tak, to nie możemy niestosownie chodzić w obcym jarzmie. Chodzimy więc pod innym jarzmem. Jezus powiedział: *„Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja dam wam ukojenie”* /Mateusz 11,28-30/.

Jeśli z Jezusem ujarzmieni jesteśmy, to dotrzymy kroku z Nim i wypadamy jednocześnie z przyjmowania kroków w świecie. Ale jeśli pozwalamy się ujarzmić krokiem tego świata, wtedy odczuwamy krok Jezusa jako irytujący i nieodpowiedni.

Podczas, gdy Apostoł im te cztery sprzeczności w umyśle ujawnił, mówił innymi słowy: *„Zrozumcie to jednak drodzy Koryntianie. Jeżeli należycie do Chrystusa, to weszliście do nowego świata. I ten jest*

zupelnie inny od starego porzadku swiata, w ktorym niegdyś zyliście.” Tuż przed dzisiejszym tekstem kazania pisze: *„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem, stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.”* /2Koryntian 5,17/. A w 1. liście do Koryntian przypomina im o głębokich zmianach, które miały miejsce w ich życiu: *„Albo czy nie wiecie, że niesprawiedliwi Królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozpustnicy, ani męzołóżnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery Królestwa Bożego nie odziedziczą”*.

Ponieważ Bóg nas przez Jezusa Chrystusa przed okropnym życiem uwalnia i obmył nasze grzechy, chcemy zostać blisko naszego Pana i nie wracać znów pod jarzmo naszej starej niewoli. Jesteś nowym stworzeniem. Nie należysz już dłużej do świata. Teraz jesteś Chrystusowi podporządkowany, razem ujarzmiony. Apostoł napomina Koryntian: *„Żyćcie tak, aby było absolutnie jasne i wyraźne, że należycie do Jezusa Chrystusa!”*

Co to konkretnie znaczy? Biblia nie daje nam szczegółowego katalogu z zasadami postępowania, który możemy sprawdzić. Daje nam zasady, które są ponadczasowe. Zasada ta dotyczy np. osób poszukujących małżonka. Jeśli małżeństwo ma odnieść sukces, muszą się zgadzać podstawy zasad interesu obu partnerów. Dla chrześcijan najważniejszą częścią ich życia jest relacja z Bogiem. Radości i przywilejów tej relacji nie można dzielić ze współmałżonkiem, który bardziej dzieli niż łączy. Dlatego Apostoł pisze: *„Jeśli się pobierzemy, to musi być w Panu.”* /1Koryntian 7,39/.

Dlatego mój apel do młodzieży i wszystkich, którzy chcą małżonka: Najważniejszym pytaniem nie jest wygląd i pojawienie się potencjalnego partnera, ale czy jest dzieckiem Bożym. Szukaj partnera, który działa wspólnie z tobą w tym samym kierunku. Ktoś, kto tak jak ty z Chrystusem żyje i się pod Jego jarzmo udaje. Możemy też powiedzieć: *„Nie zaręczaj się z osłem, jeśli sam jesteś wołem!”*

To nie znaczy, że już małżeństwa, które są w związku otrzymują wypowiedzenie małżeństwa. Paweł bierze tę pozycję w 1 Koryntian 7: *„Jeśli jakiś brat ma żonę poganę, a ta zgadza się na współżycie z nim, niech się z nią nie rozwodzi”* /werset 12-13/.

Chodzenie pod jarzmem odnosi się nie tylko do małżeństwa, ale także inne partnerstwa, jak np. zakres działalności musi być sprawdzony. Musimy być bardzo ostrożni, wejść w partnerstwo, jeśli wysokie standardy moralnych wartości nie są spełnione i nasze chrześcijańskie świadectwo będzie naruszone i rozwodnione.

Nie możemy udawać się pod jarzmo świata i lekceważyć. normy i zasady Boga, które są objawione w Jego Słowie. Wezwanie brzmi: *”Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi!”* Amen